

Sygn. akt: I Ns 775/15

POSTANOWIENIE

Dnia 29 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Wąsowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Bogusława Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2016 r. w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z wniosku D. J. (1)

z udziałem D. J. (2), P. J., M. J., T. J. i (...) S.A. z siedzibą we W.

o zatwierdzenie uchylecia się od skutków prawnych braku oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza po J. J.

wniosek oddala.

Sygn. akt INs 775/15

UZASADNIENIE

Do tutejszego Sądu wpłynął wniosek D. J. (1) o przyjęcie i zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym J. J.. Wnioskodawczyni wskazała, że spadkodawca był jej ojcem. Zmarł 25 stycznia 2012r. w P. i tu ostatnio stale zamieszkiwał. Spadkodawca w chwili śmierci był żonaty z M. J.. Oprócz niej pozostawił jeszcze 3 dzieci - P. J., D. J. (2) i T. J.. Wnioskodawczyni wskazała, że nie składała żadnych oświadczeń w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku, zaś o śmierci ojca dowiedziała się tego samego dnia, co zmarł. Nic nie wiedziała o długach swojego ojca. O ich istnieniu dowiedziała się w czerwcu 2015r., gdy mama dostała dokumenty z Sądu w toczącej się sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Wtedy mama powiedziała jej, że chodzi pewnie o zaciągnięty przez ojca kredyt. Osobiście o istnieniu długów dowiedziała się dopiero w Sądzie na rozprawie w dniu 29 września 2015r. Wskazała, że gdyby miała wiadomość o długach ojca z pewnością złożyłaby oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza bądź o odrzuceniu spadku.

Na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2016r. wnioskodawczyni ostatecznie wniosła o przyjęcie i zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza po zmarłym J. J.. Wskazała dodatkowo, że nie wiedziała, iż w sytuacji braku majątku, dziedziczy się same długi i że dziedziczenie dotyczy także dzieci, a nie tylko małżonka. Uczestniczka M. J. przyłączyła się do wniosku. Pozostali uczestnicy nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. J. zmarł 25 stycznia 2012r. w P., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał. W chwili śmierci był żonaty z M. J.. Wspólnie z nią mieszkał. Za życia J. J. zaciągnął kredyt w banku (...) na zakup pralki oraz pożyczkę w (...) S.A. na sfinansowanie kosztów leczenia. O zaciągnięciu tych zobowiązań D. J. (1) dowiedziała się około tydzień/dwa po śmierci ojca. W tym

czasie stawił się także u jej matki przedstawiciel (...) S.A., któremu przekazała odpis aktu zgonu J. J., od niej uzyskany. O powyższym fakcie M. J. poinformowała od razu wnioskodawczynię. Akt zgonu został przekazany także do banku (...) przez partnera wnioskodawczynie. Po tygodniu od złożenia aktu zgonu w placówce (...) partner wnioskodawczynie otrzymał pismo o umorzeniu pozostałej części kredytu, albowiem niespłacona kwota została pokryta z ubezpieczenia, o czym poinformowała ją oraz M. J. Z (...) S.A. nie przyszło żadne pismo w przedmiocie zaciągniętej przez J. J. pożyczki. D. J. (1) nie chodziła do placówki banku, znajdującej się w P., nie interesowała się pożyczką i kwestią uregulowania nieuiszczonych kwot. Sądziła, że śmierć ojca i przekazanie aktu zgonu przedstawicielowi banku (...) kwestię spłaty pożyczki, choć pytała matkę, czy coś podpisywała podczas wizyty przedstawiciela (...). O tym, że sprawa nie została uregulowana dowiedziała się od matki w czerwcu 2015r., po tym jak otrzymała ona korespondencję z Sądu. Do dnia orzekania nie zapoznała się z treścią umowy, nie podjęła żadnych kroków zmierzających do ustalenia kwoty zadłużenia i kwestii jej spłaty.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: niekwestionowane wyjaśnienia stron (k.66-68), akt zgonu (k.10) oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy INs 275/15 - umowę pożyczki (k.11-20);

Sąd zważył, co następuje:

Zdaniem Sądu wnioski nie były zasadne, dlatego podlegały oddaleniu. Zgodnie z treścią art.1019 kc §1 jeżeli oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku zostało złożone pod wpływem błędu lub groźby, stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli z następującymi zmianami: uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia powinno nastąpić przed sądem; spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca. W § 2 wskazano, że spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może w powyższy sposób uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu. Z treści § 3 wynika z kolei, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzenia przez sąd.

W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, iż błąd musi dotyczyć treści czynności prawnej – np. tytułu powołania, osoby spadkodawcy, czy przedmiotu spadku. Błąd musi być prawnie doniosły i wymaga oceny, czy dana osoba, nie działając pod wpływem błędu i oceniając sprawę rozsądnie, złożyłaby oświadczenie takiej treści. Błąd, który jest wywołany podstępnie zawsze jest doniosły. W przypadku podstępu błąd może nie być istotny, jak również nie dotyczyć treści czynności prawnej. Spadkobierca może także uchylić się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku bądź jego braku, gdy do jego złożenia bądź braku złożenia doszło na skutek groźby. Groźba musi być bezprawna i poważna, nie ma natomiast znaczenia, od kogo pochodzi. Groźba musi być użyta w celu wymuszenia określonego zachowania spadkobiercy, a w nim samym musi istnieć przeświadczenie o realności jej spełnienia i groźącemu niebezpieczeństwu osobistemu lub majątkowemu. Przedmiotowe oświadczenie można złożyć w ciągu roku od chwili wykrycia błędu, a w razie groźby, w ciągu roku, od chwili ustania stanu obawy. Po upływie tego czasu uprawnienie do złożenia oświadczenia wygasa. Wskazać należy ponadto, że oświadczenie dotyczące spadku lub jego brak, choć art.1019 kc na to nie wskazuje, może być dotknięte bezwzględną nieważnością w przypadku, gdy osoba z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W doktrynie sporne jest natomiast, czy podstawą do uchylenia się od oświadczenia w przedmiocie spadku bądź jego braku, może stanowić błąd, co do prawa. Pojawiają się głosy dopuszczające powoływanie się na błąd, co do prawa, jak i głosy wykluczające taką możliwość. W orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawia się akceptacja do powoływania się na błąd, co do prawa, jednakże nie w każdej sytuacji.

W przedmiotowym postępowaniu ustalone zostało, że wnioskodawczynie miała wiedzę, co do przedmiotu spadku. Wiedziała, że ojciec zaciągnął pożyczkę i że nie została ona spłacona. Dowiedziała się o tym około tydzień/dwa po jego śmierci. Zdaniem Sądu nie można uznać, że sam fakt, iż matka wnioskodawczynie przekazała przedstawicielowi (...) akt zgonu ojca mogło zrodzić w niej uzasadnione przypuszczenie, że pożyczka „zostanie umorzona”. Zauważyć należy, że ojciec wnioskodawczynie posiadał także kredyt w banku (...) i po przekazaniu aktu zgonu temu bankowi, partner wnioskodawczynie otrzymał pismo, w którym stwierdzono pokrycie niespłaconej części kredytu z zawartej umowy

ubezpieczenia. Brak zatem takiego pisma ze strony (...) powinien spowodować zainteresowanie wnioskodawczyni, dlaczego tak się stało. Wnioskodawczyni winna była ustalić, jaka jest decyzja banku odnośnie zaciągniętej pożyczki. Brak jakiegokolwiek pisma nie dawał podstaw, by sądzić, iż sprawa pożyczki „jest załatwiona”, skoro inny bank zareagował na złożony akt zgonu i ustosunkował się do tego na piśmie. Wskazać jednocześnie należy, że sama wnioskodawczyni pytała matkę, czy podpisywała jakieś dokumenty podczas wizyty przedstawiciela (...), czy kwestia spłaty zadłużenia została stwierdzona pisemnie. Świadczy to zatem, zdaniem Sądu, że sama wnioskodawczyni uważała, że dopiero pisemna deklaracja ze strony banku jest gwarancją prawidłowego załatwienia kwestii zadłużenia. W tym miejscu przywołać należy również szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i stanowisko doktryny, gdzie stwierdzono, iż „błędem prawnie istotnym nie jest niezajomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego (post. SN z dnia 30 czerwca 2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006, nr 5, poz. 94, z glosą W. Borysiaka, Palestra 2009, z. 5-6, s. 285; post. SN z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 337/09, Lex nr 677786; post. SN z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 85/11, Lex nr 1147725; post. SN z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11, OSNC 2013, nr 3, poz. 39; post. SN z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 172/12, Lex nr 1299156). Nie będzie też błędem prawnie doniosłym złożenie oświadczenia pod wpływem wadliwych, błędnych pobudek czy motywów (J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1831), czy z tego samego powodu brak odpowiedniego oświadczenia w terminie”. Gdyby wnioskodawczyni wykazała należyłą staranność i poszła do placówki banku, która znajduje się w P., w niedalekiej odległości od jej aktualnego miejsca zamieszkania, dowiedziałyby się, że pożyczka „nie została umorzona”. Podjęcie takich działań nie wymagało żadnego większego wysiłku. Wystarczyła jedna wizyta w placówce banku, by dokonać powyższych ustaleń. Jeżeli wnioskodawczyni sama nie rozumiała tych kwestii mogła zwrócić się o poradę do osób mających wiedzę prawniczą i również uzyskiwałyby stosowne informacje, co do swej sytuacji prawnej, a koszt takiej jednorazowej porady nie byłby wysoki.

W realiach niniejszej sprawy nie można uznać również, iż uwzględnienie wniosku było zasadne z uwagi na błąd wnioskodawczyni, co do prawa, co do tego, że może dziedziczyć po ojcu same długi, które wchodzi w skład spadku, w sytuacji, gdy ojciec nie pozostawił jakiegokolwiek majątku. O ile w sytuacji skomplikowanych stanów prawnych nie można oczekiwać od przeciętnego obywatela znajomości przepisów prawa, o tyle w stanie faktycznym, jak w niniejszej sprawie taka świadomość winna istnieć u wnioskodawczyni. Niejednokrotnie przecież w środkach masowego przekazu pojawiają się historie osób, które dziedziczą tylko długi wchodzące w skład spadku i niejednokrotnie sprawy takie są przedstawiane, jako bulwersujące, zwłaszcza w kontekście dziedziczenia długów przez osoby małoletnie, nawet w sytuacji, gdy nie mają kontaktu ze spadkodawcą. Wnioskodawczyni odwiedzała ojca codziennie, była z nim w bliskich kontaktach, opiekowała się z nim w chorobie, była jedną z najbliższych mu osób. Nie może zatem dziwić, że właśnie takie najbliższe osoby powołane są do spadku. Wiedza o tym, że spadek w pierwszej kolejności dziedziczy małżonek i dzieci nie wymaga jakiegokolwiek szczególnej znajomości prawa i jest, zdaniem Sądu, powszechna w społeczeństwie. Gdyby wnioskodawczyni wykazała minimum staranności ustaliłaby kwestie związane ze swym dziedziczeniem i odpowiedzialnością za długi ojca. Samo tylko jej subiektywne przekonanie, że brak majątku powoduje, że nie jest się powołanym do dziedziczenia, czy, że samo przekazanie aktu zgonu „załatwia sprawę kredytu” nie mogło, zdaniem Sądu, stanowić podstawy do uwzględnienia wniosku. Zauważyć przy tym należy, że sama wnioskodawczyni wskazywała, że jej błędem było to, że nie poszła do placówki banku, nie dopytywała się o kwestie zadłużenia ojca, zaś o tym, że kredyt jest ubezpieczony dowiedziała się dopiero z korespondencji sądowej. Uznanie zatem, że samo przekazanie aktu zgonu spowoduje wygaśnięcie zobowiązania nie było niczym uzasadnione.

Wnioskodawczyni nie wskazywała na inne powody nie złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, powoływała się tylko na swój błąd i mylne przekonanie, że „kredyt został umorzony”. Nie było zatem mowy o jego wywołaniu podstępnie przez inną osobę, czy też o istnieniu groźby ze strony innej osoby. Nie zaszły zatem, zdaniem Sądu, żadne przesłanki, które pozwalałyby na uwzględnienie wniosku. Zauważyć jednocześnie należy, że do dnia orzekania wnioskodawczyni nie podjęła żadnych czynności, zmierzających do wyjaśnienia kwestii jej odpowiedzialności za zaciągniętą przez ojca pożyczkę. Taka postawa wnioskodawczyni nie może być akceptowana. W przeciwnym razie doszłoby do sytuacji, że w zasadzie każdy wniosek dotyczący kwestii uchylecia się od skutków prawnych złożenia bądź

braku złożenia oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku musiałyby być uwzględniany, a zdaniem Sądu nie takie jest przeznaczenie i sens art.1019 kc.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono, jak w sentencji postanowienia.